

Każdy facet to świnia – Big Cyc

Jak zwykle znów nie robisz nic
Gazetę czytasz cały dzień
Łaskawie czasem obiad zjesz
Po domu snujesz się jak cień
Ty z kolegami wolisz pić
Niż z moją mamą ciasto piec
I zamiast dzieckiem zająć się
Musiałeś znowu wyjść na mecz
To nie jest miłość, lecz ja kocham Cię
Nie jestem świnia, choć ty tego chcesz.

Facet to świnia
Mówisz, że ty o tym wiesz
Choć ja się staram jak mogę
Przez całe życie słyszę ten tekst

Facet to świnia
Mówisz, że ty o tym wiesz
Choć ja się staram jak mogę
Przez całe życie słyszę ten tekst

Ty w telewizor gapisz się
A do kościoła chodzisz sam
I nigdy nie przytulisz mnie
W łazience znowu cieknie kran
Gdy w nocy czujesz się jak lew
To obręcz ściska moją skroń
No kiedy wreszcie puścisz mnie
Migrena to najlepsza broń
To nie jest miłość, lecz ja kocham Cię
Nie jestem świnia, choć ty tego chcesz.

Facet to świnia
Mówisz, że ty o tym wiesz
Choć ja się staram jak mogę
Przez całe życie słyszę ten tekst

Facet to świnią
Mówisz, że ty o tym wiesz
Choć ja się staram jak mogę
Przez całe życie słyszę ten tekst

O samochodach mówisz wciąż
Do dziewczyn ślinisz się jak pies
Ty życie zmarnowałeś mi
Od kogo jest ten SMS?
I chociaż oszukujesz mnie
Ja lubię twój szelmowski śmiech
Bez ciebie nudny byłby świat
Bo facet to jest dobra rzecz
To nie jest miłość, lecz ja kocham Cię
Nie jestem świnią, choć ty tego chcesz

Facet to świnią
Mówisz, że ty o tym wiesz
Choć ja się staram jak mogę
Przez całe życie słyszę ten tekst

Facet to świnią
Mówisz, że ty o tym wiesz
Choć ja się staram jak mogę
Przez całe życie słyszę ten tekst



Słowa: K. Skiba
Muzyka: J. Jędrzejak